

Wieczorem 18 go lutego 2014 r

Patrzemy w okno telewizora
Patrzemy i oglądamy wszystkimi zmysłami
- Pomódlmy się za nich...

Roześlijmy wici po Ziemi
I do Nieba...
Że oni tam w potrzebie
-Oni tam w paszczy Lewiatana
Ukraińcy w Kijowie, na Majdanie

Usiłują się wyrwać
- Ocalić
W ten wieczór walki na śmierć
- O życie
Krew płynie placem
I ulicami Miasta

My, którzy spośród Innych walkę tę lepiej
Znamy
Wstańmy
Zróbmy najwięcej ile możemy
Wołajmy po całej Planecie
Uderzmy w tarabany
Słuchajcie, ludzie na świecie
To przecież tylko trochę dalej
- Blisko każdego z nas
W ten sam lutowy wieczór
Od kuli i od pałki, wśród dymu i ognia
Od nienawiści
Z braku wolności i z braku powietrza
Ludzie - Ukraińcy umierają...

Patrzemy w okno telewizora
Patrzemy i oglądamy Ich...

Leszek Długosz
Kraków 19.02.2014